

Pieńkowski, Szymon

Prawda o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa wobec nauki o reinkarnacji

Studia Teologiczne 15, 334-338

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Jan Sochoń, *Szaropolskie srebro, Wiersze Księży*, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1992.

Bożysław Walczak, Andrzej Hartliński, *Intencje serca. Antologia poezji religijnej*, Księgarnia św. Wojciecha, 1985.

Karol Wojtyła, *Poezje wybrane*, PAX, 1995.

Szymon Pieńkowski*

PRAWDA O ZMARTWYCHWSTANIU JEZUSA CHRYSZTUSA WOBEC NAUKI O REINKARNACJI

1. Pojęcie reinkarnacji

Doktryna każdej religii stara się odpowiedzieć na pytania, które dręczą jej wyznawców. Najczęściej tymi pytaniami są pytania egzystencjalne. Jednym spośród nich jest pytanie o rzeczy ostateczne człowieka, co z nim będzie po śmierci, czyli pytanie o eschatologię.

Wszyscy chcielibyśmy usłyszeć odpowiedź na pytanie: „Co jest po drugiej stronie?”. Każdy z nas stara się znaleźć odpowiedź na to tak bardzo ważne pytanie. Od niej właśnie zależy jak każdy z nas będzie żył. Dlaczego? W życiu każdego człowieka bardzo ważne są motywacje, jeżeli ich zabraknie człowiek traci swój cel, stoi w miejscu, a wręcz cofa się. Jeżeli nie ma nic po śmierci po co trud bycia dobrym? Nawet św. Paweł mówi, że gdyby nie było zmartwychwstania próżna by była nasza wiara, nasza troska o dobre życie. Stąd nic dziwnego, że każdy stara się poznać odpowiedź na to pytanie, tak aby mieć pewność, że to w co wierzy jest prawdą, nie jest tylko mrzonką, wymysłem jakiegoś człowieka.

Ludzie szukają odpowiedzi wszędzie. Szczególnie ostatnio modne stało się sięganie do poglądów religii wschodu, gdzie jest głoszona wiara w reinkarnację. Rzeczono potwierdzana przez hipnozę regresywną. Teza ta jest problemem dla ludzi uznających Zbawiciela, albowiem w nauce o reinkarnacji nie ma dla Niego miejsca.

Teraz pokrótce postaram się o krótkie zilustrowanie poglądu o reinkarnacji.

Reinkarnacja jest to wiara w wędrówkę dusz, przekonanie, że dusza umierającego wciela się w nowo powstający organizm (człowieka, zwierzęcia, rośliny).

Na wschodzie reinkarnacja głoszona jest wraz z całą nauką o rzeczywistości. Każda żyjąca istota, poczynając od Boga, aż do źdźbła trawy, mają nieśmiertelne dusze przyobleczone w materialne ciała. Wszechświat, łącznie z bogami, podlega prawu **karma**. Karma jest to owoc każdego czynu. Człowiek akumuluje coraz więcej dobrej lub złej karmy, która to decyduje o kolejnych jego wcieleniach. Na wschodzie rozwojowi poglądu o reinkarnacji sprzyja system kastowy. Ranga społeczna osoby w tym systemie zależna jest „od urodzenia” i nie powinno się jej zmieniać. Tłumaczy więc ona stosunki społeczne, daje odpowiedzi na wiele pytań z tego zakresu.

* Poniższy referat został opracowany przez Szymona Pieńkowskiego przy współpracy Krzysztofa Konopki, Zbigniewa Pruszyńskiego, Grzegorza Stasiaka i Dariusza Tułowickiego.

Na zachodzie reinkarnacja głoszona od XIX wieku przez towarzystwa teozoficzne, antropozoficzne czy kierunki spirytystyczne wcale nie jest nowością. Już Pitagoras, Empedokles, Plotyn, stoicy czy też Platon w swych tezach o świecie „poziemskim” mieli naukę o reinkarnacji. W XVI wieku uznawali ją Giordano Bruno, Campanella oraz Hume. Zastanawiającą cechą głoszonej na zachodzie doktryny jest jej optymizm, lub stosowanie jej jako antidotum na śmierć i sąd ostateczny z wyrokiem niebo lub piekło. Ma ona być czymś co napawa otuchą, daje nadzieję w odróżnieniu do wymagającej doktryny chrześcijańskiej. W Indiach natomiast jest ona postrzegana nie jako dobro, lecz jako smutna konieczność, zewnętrzny przymus (ze względu na prawo karmy).

Dlaczego na zachodzie głosi się reinkarnację jako dobro, antidotum na śmierć przynoszące nadzieję? Dlaczego jest głoszona w tak „wesolej” formie przez sekty hinduistyczne w Europie i Ameryce? Zapewne po to aby przyciągnąć do siebie jak najwięcej ludzi, ludzi wychowanych w cywilizacji chrześcijańskiej. Dlatego też próbuje ona znaleźć potwierdzenie w Biblii, by łatwiej trafić do świadomości ludzi o chrześcijańskiej mentalności.

2. Reinkarnacja w Biblii

A. Argumenty podawane za reinkarnacją:

a. „Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: <<Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomym - on czy jego rodzice>>” (J 9, 2)

Odpowiedź można poprowadzić w dwu kierunkach:

- Jezus odpowiedział uczniom, że ani on, ani jego rodzice nie zgrzeszyli (por. J 9,3); jako zawsze mówiący prawdę (por. Łk 20, 21) Jezus nie kłamie, więc prawo karmy nie miało by tu zastosowania bo jednak człowiek ten był niewidomy;
- gdyby teza o reinkarnacji była powszechnie znana lub nauczana przez Jezusa, to pytanie o grzech dotyczyłoby tylko samego niewidomego.

b. „Lecz powiadam wam: Eliasz już przyszedł, a nie poznali go i postąpili z nim tak jak chcieli.” (Mt 17, 12) Trzeba tu przytoczyć kontekst tej wypowiedzi: „... zapytali Go uczniowie: Czemu więc uczeni w Piśmie twierdzą, że najpierw musi przyjść Eliasz? On odparł: Eliasz istotnie przyjdzie i naprawi wszystko. Lecz powiadam wam: Eliasz już przyszedł, a nie poznali go i postąpili z nim tak, jak chcieli. (...) Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił im o Janie Chrzcicielu.” Jezus istotnie mówi tutaj o przyjściu Eliasza, jednak nie jest tu mowa o duszy Eliasza w nowym ciele, ale o tym, że Jan Chrzciciel postępował tak jak Eliasz.

c. „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego” (J 3, 3). Aby zrozumieć właściwy sens tej wypowiedzi trzeba sięgnąć do całego fragmentu rozmowy Jezusa z Nikodemem. „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego.” Jak można zauważyć z powyższego fragmentu nie chodzi tu o powtórne narodzenie się w ciele, lecz odrodzenie się z wody i Ducha Św.

Wyżej wymienione wypowiedzi dały dowód, że nigdy fragmentów Pisma Św.

nie można wrywać z kontekstu, gdyż jest to powodem wielu błędów i wypaczeń.

a. Według jednej z najpopularniejszych amerykańskich autorek oryginał NT ukryty w Watykanie, zawiera „teorię o reinkarnacji”. Napisała ona w książce „**Out on a limb**” (która stała się bestsellerem w Stanach Zjednoczonych), że Jezus Chrystus przed swoim nauczaniem przebywał w Indiach. A gdy stamtąd powrócił głosił to czego się tam dowiedział od hinduskich mistrzów, czyli m.in. „teorię reinkarnacji”. Nie jest to jednak poprzedzone przez autorkę żadnymi przekonującymi dowodami. Wystarczającym argumentem dla niej jest to, że tak twierdzi guru Kevin Ryrson i Dawid, towarzysz jej kąpieli siarkowych. Według nich treść Pisma Św. został zmieniona na soborze Nicejskim około 553 r., aby umocnić władzę Kościoła. Fakty wyglądają zupełnie inaczej. Cała nauka Jezusa Chrystusa ma swoje korzenie w tradycji żydowskiej i nie ma najmniejszej wątpliwości, że Jezus nie przebywał w Indiach, ani gdziekolwiek na dalekim wschodzie. Sobór nicejski nie odbył się w roku 553, lecz w 325 i nie miał nic wspólnego z problemem reinkarnacji. Natomiast w roku 553 odbył się sobór w Konstantynopolu, którego tematem było potępienie Orygenesusa o preegzystencji dusz, a nie usuwanie rzekomo niewygodnych dla Kościoła fragmentów z Pisma Św.

B. Argumenty przeciw

Pierwsze wyrazy wiary w zmartwychwstanie występują u Izraelitów już w II w. przed Chrystusem. Jeden ze skazanych braci Machabeuszów mówi: „*Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, w Bogu pokładać nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni*” (2 Mch 7,14); „*Teraz bowiem nasi bracia, którzy przetrwali krótkie cierpienie prowadzące do wiecznego życia, stali się uczestnikami obietnic przymierza Bożego.*” (2 Mch 7,37). Tak samo powstała ok. 165 r. p. Chr. Księga Daniela zawiera świadectwo wiary w zmartwychwstanie: „*Wielu zaś, co posnęli w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie*” (Dn 12,2).

Już opis stworzenia człowieka mówi, że nie dusza lecz ciało mają związek z ziemią - pochodzi z niej i do niej powraca. Stąd możemy mówić co najwyżej o reinkarnacji pierwiastków chemicznych, a nie o reinkarnacji dusz.

Autor Listu do Hebrajczyków stwierdza: „*Postanowione ludziom umrzeć, a potem sąd*” (Hbr 9,27). Natomiast reinkarnacja sprzeciwia się doktrynie piekła, wiecznej kary dla potępionych, która jest obecna w Biblii.

W Ewangelii wg Św. Łukasza w przypowieści o Łazarzu, jest mowa o niemożności powrotu na ziemię po śmierci: „*Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień świetnie się bawił. U bramy jego palacu leżał żebrak okryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; nadto i psy przychodziły i lizaly jego wrzody. Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy w Otchłani pogrążony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: «Ojcie Abrahamie, ulituj się nade mną i pošlij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu». Lecz Abraham odrzekł: «Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedołą; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A prócz tego między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać». Tamten rzekł: «Proszę cię więc, ojczy, pošlij go do domu mojego ojca! Mam bowiem pięciu braci: niech ich przestrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce*”

męki». Lecz Abraham odparł: «Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają!» «Nie ojcie Abrahamie - odrzekł tamten - lecz gdyby kto z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą». Odpowiedział mu: «Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą» (Łk 16,19-31).

Innym fragmentem przeczącym pogładowi o reinkarnacji jest urywek z ewangelii wg św. Łukasza opisujący śmierć Jezusa na krzyżu: „Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz? My przecież - sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę z nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił» dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze mną będziesz w raju». (Łk 23,40-43)

W Piśmie Świętym żadna prawda wiary nie jest tak mocno potwierdzona i tak jasno wyrażona, jak prawda o Zmartwychwstaniu.

3. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa w ciele uwielbionym

Jezus Chrystus Zmartwychwstał. Pismo Święte i Tradycja bardzo dobitnie przekazuje tę prawdę. Jest ona zdecydowanym argumentem przeciw reinkarnacji.

Wiara paschalna opiera się na wydarzeniach bardzo realnych - pustym grobie i spotkaniu Zmartwychwstałego. Wydarzenie to staje potem w centrum apostołskiego kerygmatu, jest fundamentem wyznań wiary i znakiem tożsamości chrześcijańskiej. Mówi o tym już św. Paweł, zaznaczając wiarę w zmartwychwstanie jako podstawę naszej egzystencji. Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także nasza wiara (1Kor 15, 14).

Dla Jezusa zmartwychwstanie wszystkich, sprawiedliwych i niesprawiedliwych, stanowi część wielkich wydarzeń u kresu czasów. Ich szczytem będzie nadejście Syna Człowieczego. Poruszone jest to w ewangelii wg św. Mateusza (Mt 25, 31 - 32): „Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kózłów”.

Doktryna o reinkarnacji dusz, już dyskusyjna z filozoficznego punktu widzenia, jest nie do przyjęcia, dla każdego, kto wyznaje wiarę chrześcijańską. Nie można wierzyć w Chrystusa, Jego zmartwychwstanie i jednocześnie być przekonanym o fakcie reinkarnacji. Jednak ostatnio coraz więcej spotyka się osób nazywających się „katolikami”, którzy są święcie przekonani o tym że po śmierci wcielą się w inne stworzenia. Zaskakująco łatwo ulegają propagandzie sekt, w których reinkarnacja ukazywana jest jako alternatywa dla zmartwychwstania. Ukazywana jest jako coś pozytywnego. Gdzie w oryginale jest czymś złym, czymś nienośnym, z czego trzeba się wyzwolnić. Wszak np. buddyzm dąży do osiągnięcia stanu nirwany, czyli niebytu. Wyzwolenia się z kołowrotu istnień. Natomiast w Europie serwuje się reinkarnację jako coś wspaniałego, cudownego, lekarstwo na wymagania religii chrześcijańskiej. Bo nie trzeba się aż tak starać, by być dobrym, najwyżej urodzi się później w niższej warstwie stworzeń. Nie ma żadnej motywacji do pracy nad sobą.

4. Nauka o życiu po śmierci

W świecie chrześcijańskim nikt nie głosił doktryny o reinkarnacji. Nie da się ona wszak pogodzić z ewangeliczną nauką, która głosi zbawienie - dar Boży w Jezu-

sie - tylko w jednym życiu. Kościół powtarza od wieków: „*A jak postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd, tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują*” (Hbr 9,27-28).

Ponieważ doktryna o reinkarnacji nie była uznawana w Kościele, nie była uznawana przez wierzących, nie budziła kontrowersji, toteż nie potępił jej żaden z soborów. Jednak w sposób pośredni została potępiona na soborze florenckim (1439), stwierdzono wtedy, że po śmierci los człowieka rozstrzyga się raz na zawsze.

Na koniec przytoczę słowa konstytucji „*Lumen Gentium*”, która stwierdza: „*A ponieważ nie znamy dnia ani godziny, musimy, w myśl upomnienia Pańskiego, czuwać ustawicznie, abyśmy zakończywszy jeden jedyny bieg naszego ziemskiego żywota (por. Hbr 9,27), zasłużyli wejść razem z Panem na gody weselne i być zaliczeni do błogosławionych (por. Mt 25,31-46)*” (nr 48).

Jezus Chrystus zmartwychwstał, taka jest prawda naszej wiary, która eliminuje możliwość współistnienia tezy o reinkarnacji w życiu chrześcijanina.

Piotr Chojecki*

JEZUS A ODKRYCIA W QUMRAN

Na temat Jezusa z Nazaretu napisano bardzo wiele. Ludzie nie tylko nieprzychylni Kościołowi, ale i odrzucający prawdę w nauce wypowiadali, i o dziwo dalej wygłaszają steki kłamstw i oszczerstw pod adresem historycznej osoby Jezusa z Nazaretu. Nie neguje się tylko Jego historyczności, wszystkie inne jednak wydarzenia z Jego życia próbuje się przeinaczać. Wydawało się, że pod koniec XX wieku, w epoce komputerów i satelitów, człowiek nie będzie się dał nabierać na tanie sensacje, w dodatku nie udokumentowane, często tak spreparowane, że kogoś orientującego się w danym zagadnieniu mogą przyprawić o zawał serca. Informacje jakoby Jezus miał do czynienia z Marsjanami lub sam był przedstawicielem innej planety, czy też posądzanie go o kontakt z religiami wschodu (mamy tu na myśli szeroko rozumiany buddyzm) przyjmowaliśmy zawsze z przymrużeniem oka i ironicznym uśmiechem na twarzy. Z tym większym zdziwieniem wspólnie z kolegami podejmującymi studium chrystologii na wykładach dostrzegliśmy próbę ataku na samą historyczną osobę Jezusa Chrystusa nie tylko w literaturze brukowej, ale i w poważnych opracowaniach naukowych. I to nie są już mity wyssane z palca, ale dokładnie przemyślany atak wykorzystujący sensację archeologiczną XX wieku - tajemnicze teksty z Qumran. O samym Qumran i odkryciach może nie czas tutaj się rozchodzić. Dla zupełnie nie związanych z tą problematyką powiedzmy tylko tyle, że najprawdopodobniej Qumran to główne osiedle ruchu esseńskiego, zamieszkałe przez około dwustu członków w okresie od ok. 150 r. p.n.Ch. do 68 r. p.Ch. Jego zniszczenie nastąpiło w 68 r., w trakcie pierwszego powstania żydowskiego. Prawdopodobnie też wtedy, zagrożeni przez zbliżających się Rzymian, esseńczycy zdecydowali się ukryć zwoje w grotach. Hipoteza esseńsko-qumrańska, poddana pewnym modyfikacjom i głoszona w kilku wersjach, jest dziś akceptowana przez większość uczonych. Jak zauważa jednak dr

* Artykuł opracowany przez Piotra Chojeckiego przy współpracy Roberta Czarnowskiego, Zbigniewa Pyskło, Artura Michalaka i Krzysztofa Szakiela